

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1857 od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu . . . . . 3 zlr. 45 kr.

z pocztą . . . . . 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Zmarły gr. kat. pleban w Starej Jagielnicy, ks. Piotr Medyński przeznaczył ostatniem rozporządzeniem swoim z 26. października 1855:

a) na galicyjski instytut głuchoniemych 100 zlr. m. k.

b) na lwowski zakład Włochów 100 zlr. m. k.

c) na czortkowski szpital ubogich 200 zlr. m. k.

d) na założenie jednego stypendyum dla ucznia cbrządku greckiego 285 dukatów;

e) na szkołę trywialną w Starej Jagielnicy 645 rubli srebr.;

f) na instytut wdów i sierót gr. kat. duchowieństwa w dyccezyi lwowskiej 600 zlr.;

g) na halicko-ruski dom narodowy we Lwowie 200 zlr. m. k.

h) na gr. kat. kościół w Starej Jagielnicy 200 zlr. m. k., a nakoniec

i) gr. k. dekanatowi czortkowskiemu swoją bibliotekę, i wydano już potrzebne rozporządzenia, ażeby dary te na przeznaczony użytek oddane zostały.

C. k. Namiestnictwo podaje udowodnione temi ofiarami uczucie ludzkości z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 30. sierpnia 1857.

W gminie włości Hrehorów, obwodzie Stanisławowskim założono szkołę parafialną, a na wyposażenie jej przeznaczyła rzeczona gmina po wieczne czasy roczną składkę 50r. m. k. w gotówce i 32 niższo-austr. mec zboża, tojest 20 n. aust. mec jęczmienia i 12 n. aust. mec hreczki, któreto zboże według sześćoletnich przeciętnych cen targowych wynosi obecnie 74r. 40kr. m. k., i prócz tego obowiązała się gmina wystawiony już na rustykalnym gruncie budynek przyrzadzić na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, utrzymywać go ciągle w dobrym stanie, zaopatrzyć w potrzebne sprzęty szkolne, załatwiać potrzebną przy szkole posługę, zakupywać corocznie na opał lokalu szkolnego 14 fur chróstu i na żądanie nauczyciela przystawić do szkoły.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 26. sierpnia 1857.

### Sprawy krajowe.

(Doniesienia z Werony. — Przyjęcie Ich Mości Arcyksięstwa. — Zakaz gry w cet i lizska. — Odwiedziny Jego ces. Mości familii hr. Szirmay.)

**Wiedeń.** 8. września. Gazecie wiedeńskiej donoszą z Werony pod dniem 4. b. m.: Dzisiejsza *Gazz. di Verona* wyszła w ozdobnym wydaniu a w artykule wstępnym wylicza dobrodziejstwa, jakie z łaski Najjaśniejszego monarchy spływają na Lombardo-weneckie prowincyi, gdy nadto w dowód szczególniejszych względów władzy stanął na czele rządu dostojny Arcyksiążę, który dotąd jeszcze jednego nie pominął dnia, aby go nie uświetnił nowym czynem łaski i wspaniałomyślności. Nic też dziwnego, że przybycie najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana przejmuje wszystkich

radością. Wjazd Jego ces. Mości do Werony oznajmiły wczoraj o godzinie 1 po południu wystrzały z dział na warowni św. Piotra. U podwórca kolei żelaznej przy Porta nuova powitali dostojnych gości J. E. FZM. hrabia Gyulay, delegat baron Jordis, podesta margrabia di Canoso z całą municypalnością, najprzywielebniejszy biskup Riccabono i wielu innych wyższych oficerów i urzędników cywilnych. Gdy Jego Mość Arcyksięstwo wysiadali z wagonu, zagrzmiął nagle hymn narodowy. Załoga stała w ściśniętych szeregach, liczne tłumy ludu odzywały się z radośnemi okrzykami a wszystkie okna świetnie przystrojone były. Ich Mość Arcyksięstwo odwzajemniali wszystkie pozdrowienia z wielką łaskawością, a wysiadłszy w pałacu Simconi przyjmowali władze i szlachtę, poczem J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jenerał-gubernator odbył przegląd wojska załogi. Po południu przyjmowali Jego Mość Arcyksięstwo damy wercyńskie, a nad wieczorem oglądali zakłady dobroczynne.

W Padui przygotowują także świetne przyjęcie dla Ich cesarskich Mości.

W porozumieniu z ministeryum finansów i sprawiedliwości, tudzież z najwyższą władzą policyjną wydało ministeryum spraw wewnętrznych pod d. 27. b. r. rozporządzenie, w którem natrafiane zwyczajnie po domach gościnnych i miejscach publicznych gry w cet i lizska, policza do gry zakazanej, na jaką najwyższy dekret nadworny z 16. października 1840 prawomocny w Wegrach, Sławonii, Kroacyi, Siedmiogrodzie, Serbskim województwie i Temeskim Banacie, tudzież patent nadworny z d. 27. września 1854 w wielkim księstwie Krakowskim przypisuje kary według paragrafu 522 kodexu karnego.

C. k. ministeryum finansów ma na ścisłe wykonanie tego rozporządzenia zwrócić szczególniejszą uwagę wszystkich swoich podwładnych urzędników, bo zbywanie rozmaitego towaru za pomocą podobnej gry wykacza przeciw ustawom loteryjnym.

**Miszkołec,** 3. września. Odwiedziny J. M. Cesarza u zasnuconej rodziny hrabi Szczepana Szirmaya, wywarły głębokie wrażenie we wszystkich kołach publiczności. Nadarzyła się znowu sposobność dla ludu, widzieć czułe serce monarchy i przekonać się z jaką serdecznością pamięta każdą wyświadczoną mu przysługę. Przy jasnem i wspaniałem oświetleniem miasta otaczają teraz tłumy ludu rezydencyę cesarską, a powszechne uczucia zyczliwości i uwielbienia wynurzają się głośniei okrzykami zapału. Po odwiedzinach w Szirma Bezenyö oglądał J. M. Cesarz dwie pobliskie hamernie, gdy wracał do miasta otoczyły go tłumy wiernego ludu a w każdym spojrzeniu jaśniała radość. W tej chwili posuwa się ku rezydencyi cesarskiej wspaniały pochód z wachlami. Na tem się skończy cały szereg uroczystości tego dnia szczęśliwego, który mimo smutnego przypadku hrabi Szirmaya pozostanie na zawsze w wiernej pamięci wielkodusznego monarchy i uszczęśliwionej ludności miasta.

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Igrzyska szkockie. — Przepisy rekruckie. — Głos za założeniem nowej stolicy w Indyach.)

**Londyn,** 6. września. Królowa, księżę Albert i cała rodzina królewska znajdowali się wczoraj po południu w zamku Braemar niedaleko Balmoralu, gdzie odbywają się co roku igrzyska ludu z górskich klanów. Pomiedzy rozmaitemi rodzajami igraszek odznacza się szczególniej rzucanie ciężkim młotem i znany taniec narodowy *Reel*. — Hrabia Clarendon opuści prawdopodobnie Balmoral w połowie przyszłego tygodnia. U boku królowej zastąpi go Earl of Granville.

— *London Gazette* zawiera ogłoszenie werbowniczego oddziału jenerality, że miarę wojskową dla rekrutów do wszystkich

pułków pieszych zniżono na 5 stóp 5 cali. Klasę wieku pozostawiono jak zwyczajnie.

— *Morning Post* pisze: „Od kilku lat zwracała publiczność anglo-indyjska coraz bardziej uwagę swoją na Simla i jej okolice. W stronach tych panuje tak zdrowy klimat, szczególnie dla Europejczyków, że weszło w zwyczaj wyjeżdzać dla poratowania zdrowia w góry zamiast do Londynu lub Przelądka. Nadto nadaje się Simla wybornie do założenia silnej osady angielskiej. Przeniesieniem siedziby naczelnego rządu w to miejsce, które oddawna już stała się najlubiejszym przebytkiem angielskich jeneralnych gubernatorów, unikniono by wszelkim niebezpieczeństwom, na jakie wystawiony jest rząd wśród motłochu wielkich miast. Poznali to wyborcy Amerykanie, gdy Washington obrali na siedzibę rządu. Twierdzą i arsenał pierwszego rządu, zamknięty dla wszystkich krajowców, to byłaby najstosowniejsza stolica silnej kolonii angielskiej, najwłaściwszy punkt centralny dla całego indyjskiego państwa. Nieprzystępna ani domowemu ani zagranicznemu nieprzyjacielowi, bliska źródeł Gangesu i Indu, położona w samym środku wielkiej sieci kolei żelaznej i telegrafów, tuż przy samym Pendżabie, który wierność swą najdobitniej udowodnił temi czasy, i wpośród Sikhów, co stanowią najlepszą część indo-angielskiej armii, miasto angielskie wśród angielskiego okręgu, byłaby Simla najstosowniejszą nadal siedzibą władz angielskich, a dokoła niej urosłoby pokolenie, pełne siły i godności jak dawni Normanowie.“

## Francya.

(Rewia w obozie. — Feruk Chan w podróży po Francyi. — Francuskie posiadłości w Indyach. — Szczegóły z obozu pod Chalons.)

**Paryż, 6. września.** W obozie pod Chalons odbyła się dziś wielka rewia pod naczelnem dowództwem samego Cesarza. Nieprzejrzane tłumy ludu zebrały się z okolicy, chcąc przypatrzeć się ciekawemu widowisku. Z rozkazu Cesarza powołano do obozu jednego z najbieglejszych fotografów paryskich, by odworzować wszystkie ruchy i obroty armii.

— Feruk Chan, który jak wiadomo dla podniesienia stosunków handlowych między Francyą a Persyą, zwiedza wszystkie miasta francuskie, słynne z przemysłowości, znajdował się w piątek w Elbeouf a wczoraj w Rouen. Na jego przyjęcie wyprawiono w ratuszach obudwu miast huczne bankiety.

— Francuskie posiadłości w Indyach są tak szczupłe i tak odległe od obecnej widowni boju, że najmniejsze nie zagraża im niebezpieczeństwo, dopóki prezydencya madarska i bombajska trwają w spokoju. Mimo to nie zaniedbuje rząd środków ostrożności i wyprowadził już oddział artylerji i piechoty morskiej do Pondichery.

— Jak donoszą z obozu po Chalons z dnia 4. września, wydał Cesarz rozkaz dzienny, w którym udzielił instrukcyi co do marszu i ruchów wojskowych. W przepisach swych uwzględnił Cesarz także położenie obozu. Cała armia rozpięta się na szerokiej płaszczynie, ztąd też należy przypuszczać, że rozłożony w pobliżu nieprzyjaciel widziałby wszystkie jej ruchy. W samym obozie panuje jaknajwiększa karność. Wydano także rozkaz aby podczas nocnych odwiedzin nie przepuszczać nawet Cesarza do obozu, jeśli nie będzie wiedział hasła lub nie powie: *Je suis l'empereur*. Codziennie znajduje się część korpusu oficerów u cesarskiego stołu. Słychać, że w ten sposób obojdzie zaszczyt ten kolejno wszystkich bez wyjątku oficerów. Teatr cesarszczyzna, *téâtre du prince imperial*, gdzie miejsce aktorów zastępują żołnierze pierwszego pułku grenadyerów, otworzony będzie wieczór dnia 5. września. Za wstęp płać oficerowie 50 cent, podoficerowie 10, a żołnierze 5 cent. Wolnych biletów nie będzie wcale. — Życie w obozie ma być bardzo kosztowne. Wszystko co żołnierze i oficerowie nie otrzymują daremnie, stoi wysoko w cenie. Jak słychać, ma Cesarzowa dopiero 20. września przybyć do obozu.

## Holandya.

(Podróż księcia Oranii. — Doniesienia z kolonii.)

**Haaga, 6. września.** Podług doniesień z Lizbony opuścił królewski okręt wojenny „Gröningen“ dnia 22. z. m. z księciem Oranii zatokę tamtejszą i udał się do Malagi.

Ostatnie wiadomości z kolonii wschodnio-indyjskich donoszą, że panująca na wyspie Surinam zaraza ustawała już.

## Szwajcarya.

(Spory względem budowy kolei orońskiej. — Pietyści luterscy.)

**Berna, 3. września.** Rada stanu kantonu wadtlandzkiego otrzymała dziś właśnie uwiadomienie, że rada związkowa co do mocy swych uchwał nie zna żadnej różnicy między kantonami. Na oświadczenie robotników około kolei orońskiej, że wbrew zakazowi rady stanu będą postępywać dalej w swoich pracach, musiała władza kantonalna wysłać batalion wojska, aby utrzymać swoją powagę. Ale rada związkowa niemoże przypatrywać się obojętnie podobnemu postępowaniu. To też jak donosi telegraf, zniósła już z swego ramienia zakaz kantonu, polecając mu zarazem przyspieszyć ile możności wywłaszczenie gruntów pod gościniec, i czyniąc radę stanu odpowiedzialną za wszelkie następności dalszego oporu. Nakoniec zleciła rada związkowa, aby najdalej do 15. września nastąpiło potwierdzenie niektórych nie sankcyonowanych jeszcze szczególnych planów budowy, tudzież aby do tego czasu mianowana już była ko-

misyja szacunkowa. Postępowanie kantonu wadtlandzkiego wzbudziło niechęć w samych nawet przeciwnikach kolei orońskiej. Łatwo bowiem poznać, doczego by to mogło doprowadzić, gdyby większe kantony, budując na swe siły i na sympatyje innych siół pobliskich, chciały się przemocą opierać niemiłej sobie uchwale rady związkowej.

— Sekta pietystów luterskich szerzy się coraz bardziej w Szwajcaryi. W Bernie odbył się w zeszłym tygodniu meeting pod gołem niebem, a z wielu stron innych, mianowicie z doliny kulmeńskiej w kantonie Argauskim dochodzą wieści, że pietyzm kobiet wyradza się prawie w szaf jawny.

## Włochy.

(Przepisy względem komendy okrętów kupieckich. — Powrót Jej Mości księżny Parmy. — Rozboje. — Upominek podpułkownikowi Latour.)

Zdarzyło się już niejednokrotnie, że w portach, gdzie grasuje choroba zaraźliwa, pierwszy kapitan padnie ofiarą, a okręt dostaje się pod rozkazy drugiego oficera okrętu, który acz upoważniony do odebrania dowództwa, nie posiada w niektórych razach, mianowicie w podróży *di lungo corso* ani dosyć pewności ani wiadomości rzeczy, aby powierzony sobie okręt odprowadzić bezpiecznie do domu. Aby też zapobiedz wszelkim możliwym przypadkom, wydał sardyński minister wojny i marynarki, jenerał marynarki okolnik do wszystkich sardyńskich konsulów za granicą, polecając im upominać wszędzie właścicieli okrętu, aby nie zaniedbali niezbędnych środków ostrożności.

— Z Parmy donoszą pod d. 2. b. m.:

Jej król. Mość księżna-regentka opuściła wczoraj rano Wenecyę i wieczorem tego samego dnia powróciła z dziećmi do stolicy.

U granicy parmeńskiej powitał Jej ces. Mość podesta gminy Sorbello, naprzeciw zaś wyjechali minister i jenerałny inspektor wojsk i wielu innych znakomitości. Oficerowie i komendanci wojska wystąpili wszyscy konno.

Przy bramie św. Michała stał jeden batalion piechoty, drugi zaś ciągnął się szpalerem wzdłuż ulicy, przepelnionej tłumami ludu. U schodów pałacu rezydencyjnego powitali powracającą władczynię urzędnicy dworscy i wielu oficerów.

Dziś udała się Jej król. Mość na letnie mieszkanie do Casino dei Boschi.

— Z Bononii donoszą pod d. 31. sierpnia: Od czasu wyłączenia ostatniej bandy zbójców Lazarinię panowało w mieście i prowincyi bonońskiej zupełne bezpieczeństwo i dopiero w ostatnim tygodniu zdarzyło się w pobliżu miasta kilka nowych napadów zbójczych. Władze chwyciły się zaraz sprężystych środków i udało się dwóch zbójców pochwytać z bronią z wozem i pieniędzmi.

— Oficerowie armii neapolitańskiej ofiarowali królewskiemu adjutantowi podpułkownikowi hrabi Latour, przepyszną szablę honorową w dowód swego wysokiego szacunku i w nagrodę odwagi i przytomności umysłu, z jaką podpułkownik Latour przyczynił się najwięcej do ocalenia Króla podczas skrytobójczego zamachu na d. 8. grudnia z. r.

## Niemce.

(Przepisy względem zbiegów z Polski.)

Z okręgu **Beuthen** piszą do jednego z dzienników niemieckich: „Górnictwo w naszych stronach sprzyjało oddawna napływowi zbiegów rekrutacyjnych z królestwa Polskiego, a szczególnie w ostatnich czasach namnożyło się podobnych gości w okolicy. — Chcąc zapobiedz coraz większemu napływowi a zarazem lepiej uregulować stosunki tutejsze, wydał rzeczywisty tajny radca i wyższy prezydent prowincyi szląskiej, baron Schleinitz instrukcyę co do przyjmowania i policyjnego nadzoru polskich zbiegów w okręgu szląskim. Instrukcyę tę ogłosił radca Tieschowitz w dzienniku powiatowym z tym dodatkiem, że otrzymał zlecenie przystąpić niezwłocznie do wykonania warunków instrukcyi, nakazuje zatem wszystkim władzom policyjnym przedłożyć sobie najdalej do 15. września dokładny spis wszystkich polskich zbiegów, którzy posiadają karty pobytu i od r. 1832 przebywają już w Prusiech. W spisie tym muszą być wymienione i prywatne stosunki każdego z osobna, tudzież całe jego prowadzenie się moralne, aby można zaraz rozstrzygnąć, którego z nich przyjdzie wydać władzom rosyjskim. Do tych co muszą być wydani, należą: wszyscy nowo przybyli zbiegi, wszyscy ci z dawniejszych, co w granicach naszego państwa popełnili jakiś występki, dalej wszyscy ci, którym nakazano opuścić kraj, jeśli nie mają potrzebnych zasobów pieniężnych na podróż do granicy, nakoniec wszyscy ci, co skazani poprzednio na wydalenie mimo zagrożenia kary §. 115 kodexu kryminalnego pozostali w państwach pruskich. Co do przyjmowania nowych przychodniów polskich, pozwala instrukcyja takim tylko udzielać pozwolenia pobytu w naszych prowincjach, którzy mogą się wykazać pewną legitymacyą i wyjawia słuszne powody, dla których pragną zamieszkać w naszych granicach. Wszystkie pograniczne strażnice bezpieczeństwa otrzymają polecenie czuwać pilnie, mianowicie podczas rekrutacji w Polsce, aby nikt bez paszportu nie przemknął się przez granicę, każdego zaś przytrzymanego zbiega należy niezwłocznie odstawić do najbliższej władzy politycznej.“

## Szwecya.

(Stabość Króla. — Rząd tymczasowy.)

**Sztokholm, 4. września.** Profesorowie Huss i Malmsten oświadczyli, że stan zdrowia niedozwoli Królowi przez cały rok zaj-

mować się sprawami państwa. Zwołany zostanie zatem rząd tymczasowy, przyczem Król pozostawia to zupełnie Stanom, wydać rozporządzenia, jakie uznają za najstosowniejsze, zapewniając im oraz, że niedoznajają żadnej przeszkody z jego strony.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Przybycie Cesarza Alexandra.)

**Warszawa, 7. września.** *Gazeta warszawska* donosi: W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Cesarz i Król Alexander II. Mikołajewicz, raczył przybyć do Warszawy przez rogatkę st. Petersburgską i zajął rezydencję w pałacu Belwederskim.

W orszaku Jego cesarskiej Mości przybyli: Minister dworu, generał-adjutant hr. Adlerberg 1., generał-adjutant hr. Adlerberg 2gi., leib-medyk, radca tajny Enochin.

O godz. 2 $\frac{1}{2}$  Najjaśniejszy Pan wraz z JO. księciem Gorczakow, namiestnikiem królestwa, raczył przybyć do kościoła katedralnego NS. Trójcy, gdzie był przyjęty z krzyżem i wodą święconą przez najprzewielebniejszego Arseniusza, arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. Cała świątynia napełniona była dostojnymi osobami wojskowymi i cywilnymi, plac zaś i przyległe ulice zalegały tłumy mieszkańców, witających z radościami okrzykami Najmiłościwszego Monarchę. — Po nabożeństwie Jego Cesarska Mość zjechał do b. zamku królewskiego, dla odwiedzenia JO. księżnej namiestnikowej, z kąd powrócił do Belwederu, odwiedzwszy JO. księcia namiestnika w pałacyku na Rozdrożu. Po przybyciu do pałacu Belwederskiego, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd warty honorowej z pułku kurlandzkiego ułanów imienia Jego Cesarskiej Mości.

O godzinie w pół do 4tej Jego Cesarska Mość zwiedził pałac Łazienkowski.

O godzinie 6 $\frac{1}{2}$  Najjaśniejszy Pan w towarzystwie generał-adjutanta hr. Adelerberga 2., przejeżdżał się po parku Łazienkowskim i potem pojechawszy do wielkiego teatru, znajdował się na przedstawieniu, z kąd o godzinie 9tej powrócił do pałacu Belwederskiego.

O godzinie 11. wieczór, Najjaśniejszy Pan przejeżdżał się aleą Bracką, Nowym Światem i z powrotem wysiadłszy z powozu w alci Ujazdowskiej, powrócił piechotą do pałacu Belwederskiego.

Wszystkie ulice miasta na przybycie Najmiłościwszego Monarchy rżęsiście były uiluminowane.

## Ksiestwa Naddunajskie.

(Sprawa wyborów multanickich.)

*Gazeta multanska* podaje w nadzwyczajnym dodatku z d. 26. sierpnia reskrypt Kaimakana do nadzwyczajnej rady administracyjnej w Multanach. Książę Mikołaj Kouaki Vogorides zawiadamia członków rady, że na mocy porozumienia wszystkich sześciu mocarstw otrzymał telegrafem dnia 24. zlecenie unieważnić ogłoszone wybory do multanickiego dywanu *ad hoc* i przedkładać zarazem nadzwyczajnej radzie oryginał depezy stambulskiej, aby na podstawie udzielonych Wołoszczyźnie objaśnień co do niektórych punktów sułtańskiego fermanu przystąpił bez utraty czasu do nowych wyborów. Przy tej sposobności przypomina Kaimakan swoje dawniejsze zlecenia, aby i nowe wybory wolne były od wszelkich wpływów rządowych, któreby tylko nowe sprowadziły zakłócenia i trudności, każde też pośrednie lub bezpośrednie wniechanie się władzy do wyborów będzie poczytywane za jawne nadużycie. Dołączona do tego reskryptu książęcego depeza stambulska jest treści następującej:

„Na mocy porozumienia wszystkich sześciu mocarstw, które podpisały paryski traktat pokoju, nakazuje Wam wielka Porta: 1) Unieważnić zupełnie wybory, które się już odbyły w tej prowincyi, 2) zrewidować listy wyborcze na podstawie udzielonych Wołoszczyźnie instrukcyi co do niektórych wątpliwych punktów sułtańskiego fermanu, zatrzymując wszakże wszystkie osobno dla Multan wydane przepisy; 3) przystąpić do nowych wyborów w 14 dni po otrzymaniu niniejszego rozkazu.“

## Azya.

(Stan rzeczy w Indyach.)

Gdyby od ujścia Sony do Gangesu w zachodnim kierunku wzdłuż płaszczyzny aż do Nerbuddy, a potem za biegiem rzeki aż do Dhar przyszło pociągnąć linię, musiałaby ona wynosić do 600 mil angielskich, przedłużona zaś ku północy na Nussirabad aż do Ferozepore, przysporzyłaby nowych mil 600, a połączona nową linią od Ferozepore do punktu swego wyjścia, t. j. do ujść Sony utworzyłaby ogromny regularny trojkąt, którego podstawa wynosiłaby 750, dwie równe strony po 600 a cała przestrzeń niespełna 200.000 angielskich mil kwadratowych. To jest widownia powstania, a prócz kilka obronnych stanowisk z załogą angielską niemasz na całym obszarze od Alahabad aż do Pendzabu ani jednej piędzi ziemi, gdzieby zachowała się jakakolwiek powaga prawa i znano ład i postuszeństwo.

Punktem środkowym powstania są Delhi, z kąd datują wiadomości aż do d. 16. lipca. Generał Sir Henry Bernard umarł d. 5. na cholerę. Na jego miejsce objął naczelne dowództwo generał Reed, sławny z oględności podczas pierwszego wybuchu rokoszu w Pendzabie. Armia oblężnicza jest zawsze jeszcze zanadto słaba, by się mogła na szturm odważyć. Szczęśliwa, jeśli tylko odpięra zwycięzko wycieczki nieprzyjaciół. Nic też nie zrobiono dotychczas, coby mogło przeszkodzić dalszemu szerzeniu się buntu. Tylko kilka zwycięstw generała Havelok poparło cokolwiek sprawę Anglików. Wódz

angielski pobit powstańców pod Futtehpore i ścigał ich aż do Cawnpore, które po śmierci walecznego pułkownika Sir Hugh Weehler wpadło w ręce nieprzyjaciół. Według jednych źródeł mieli nieszczęśliwi Europejczycy uleż wszyscy bez wyjątku okrutnej zagładzie, przeciwnie inne doniesienia upewniają, że Nana Sahib wzdzi ich z sobą jako zakładników i że twierdza poddała się głównie dla zupełnego braku żywności. Jenerałowi Havelock powiodło się wydrzeć twierdzę z posiadania nieprzyjaciół, a nieprzyjaciel pod wodzą Nana Sahiba pomknął ku Bithur, dokąd za nim pospieszył i jenerał Havelock.

**Lucknow** stolica Audhy broni się ciągle przeciw powstańcom. Waleczny dowódzca sir Henry Lawrence brat Johna Lawrence, co dowodzi w Pendzabie, zginął wprawdzie z otrzymanej rany ale jego następca major Bancks nie myśli o poddaniu się.

**W Agrze** schronili się europejczy mieszkańcy przed powstańcami w Neemuch i Nussirabad do warowni. Ztamtąd podjęli dnia 5. czerwca wycieczkę, ale ponieśli znaczne straty. Z 500 walczących legło 49 na placu, a 92 odniosło rany. Samo miasto Agra złupili i zburzyli powstańcy.

**W Pendzabie** nie zaszło po powstaniu w Sealkote żadne nowe zaburzenie. Zato prowincye północno-zachodnie i wyższa Bengalia są ciągle jeszcze widownią przerażających okropności. W Kalkucie, Madrasie, Bombaju, Seinde i Pendzabie otwarto subskrypcye na korzyść nieszczęśliwych ofiar, wpływają też dość znaczne składki.

**W Kalkucie** panuje spokój niezakłócony. Przybywanie pułków angielskich z Chin pokrzepiło ducha mieszkańców. Europejczycy uformowali osobny korpus ochotników, który bardzo pomyślnie wpływa na publiczne bezpieczeństwo w mieście i okręgu. Także i w prezydeneyi bombajskiej nie słyhać, prócz kilka pomniejszych zajść, o żadnych gwałtownościach i zaburzeniach. Pomiędzy muzułmanami w Madras widać niejakie wzburzenie umysłów, ale sądzą, że wojsku można zaufać zupełnie. Kilka pułków wysłano do Bengalii, a pułk 31. wynoszą szczególnie, bo sam bez angielskich oficerów potykał się z powstańcami za sprawę W. Brytanii.

## Afryka.

(Zabicie konzula neapolitańskiego. — Środki bezpieczeństwa.)

**Alexandrya, 29. sierpnia.** Stan bezpieczeństwa publicznego w Alexandryi był już od dawna nie bardzo pomyślny. W ciągu ostatnich miesięcy popełniono kilka morderstw, i niepodobna było nawet ukarać należycie winowajców. Nowy wypadek tego rodzaju zmusił jak wiadomo korpus konzularny do przedsięwzięcia kroków, po których można się spodziewać jak najlepszych skutków. Rzecz miała się następnie, jak opowiada *Preuss. Korresp.*: Niedawnemi czasy zamordowany został pewien poddany austriacki na publicznym gościńcu. Podejrzanie zbrodni padło na kilku Neapolitanów, i na żądanie ces. austriackiego jenerałnego konzula wzięto ich pod śledztwo. Zajmujący się tem śledztwem neapolitański urzędnik konzularny odbierał kilkakrotnie ustne i pisemne groźby, ale nie dał się tem odstraszyć od wypełnienia swego obowiązku. Ta sumiennosc przyprawiła go o życie; dnia 9. sierpnia bowiem zastrzelił go jakiś skrytobójca na placu europejskim. Na wiadomość o tym wypadku zgromadził się natychmiast korpus konzularny, i postanowił wyprawić do wicekróla deputacyę, złożoną z jeneralnych konzulów pięciu mocarstw głównych z przedstawieniem, ażeby użyte zostały surowe środki w obronie bezpieczeństwa publicznego. Wicekról wezwał reprezentantów obcych państw, ażeby wspólnie z gubernatorem i prezydentem policyi w Alexandryi ułożyli regulamin policyi bezpieczeństwa, i czuwali nad ścisłym dopełnianiem uchwalonych rozporządzeń. W tym zamiarze więc zebrał się 14. b. m. cały korpus konzularny z ministrem spraw zagranicznych i szefem policyi, i jak słyhać, postanowiono przedewszystkiem uwięzić wszystkich podejrzanych włóczęgów i wydalic niezwłocznie z kraju. Wkrótce zaś ma komisyja mieszana ułożyć regulamin policyi.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 8. września.** Flota admirała Lyons przybyła 3. b. m. do Algieru i udaje się do Malty. Jenerał Renault objął tymczasowo posadę marszałka Randona. *Monitor* ogłasza traktat względem regulacyi granicy hiszpańsko-francuzkiej.

**Paryż, 9. września.** Wczoraj wieczór renta 3% 66. 95. — *Monitor* ogłasza traktat zawarty między Francją i Badenem względem ochrony własności literackiej. Jak donosi *Pays*, został spór religijny między Meksykiem i Rzymem załatwiony. Meksyk ustępuje.

**Londyn, 8. września.** Wczoraj zaszły w Belforst krwawe zaburzenia; konstable dali ognia, kilka osób zostało ranionych. *Times* pragnie, ażeby lord Stratford i p. Thouvenel równocześnie odwołani zostali.

**Londyn, 9. września.** Cesarz Napoleon przesłał na ofiary powstania indyjskiego 1000 szufrynow od siebie, a 400 w imieniu gwardyi.

**Turyn, 6. września.** Między Vogherą i Tortoną został zrabowany szybkwóz. Roboty około kolei żelaznej z Nissy do Tulonu zostaną wkrótce rozpoczęte.

**Itzehoe, 8. września.** Wniosek wydziału względem propozycyi Wyneckerza został dziś jednogłośnie przyjęty na tajnem posiedzeniu. Jutro nastąpią ostateczne obrady.

**Kopenhaga, 7. września.** Sejm państwa zwołany został na 30. września. Odjazd Króla do Jütlandyi i księstwa Szlezewigu naznaczono na 20. września.

**Kurs lwowski.**

Dnia 11. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski . . . . . " "	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	36	1	37
Talar pruski . . . . . " "	1	32 1/2	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	30	81	32
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	78	40	79	9
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	82	30	83	15

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 9. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 1/2 - 83 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 - 95 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 1/2 - 96. Obligacje długu państwa 5% 81 1/4 - 81 3/4, det. 4 1/2% 71 3/8 - 71 5/8, det. 4% 64 1/4 - 64 1/2, detto 3% 51 - 51 1/4. detto 2 1/2% 41 1/4 - 41 1/2, detto 1% 16 1/4 - 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — Detto Peszt. 4% 95 — — Detto Medyol. 4% 94 1/2 — — — Obligacje ind. niższ. austr. 5% 88 1/2 - 88 3/4, detto węgier. 79 3/8 - 80 1/8, detto galic. i siedmiogr. 78 3/4 - 79. detto innych krajów koron. 86 — 86 1/2. Oblig. bank. 2 1/2% 63 — 63 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 335 — 336. Detto z roku 1839 142 5/8 - 142 7/8. Detto z r. 1854 108 1/4 — 108 3/8. Renty Como 16 3/4 - 16 7/8. Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 85 3/4 - 86. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 86 — 87. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 106 — 107. Akcyi bank. narodowego 967 — 968. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 215 — 215 1/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 122 1/4 — 122 1/2. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 233 — 234. Detto półn. kolei 174 1/2 — 174 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 262 1/2 - 262 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 100 1/16 - 100 3/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 102 — 102 1/4. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 1/8 - 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 243 — 243 1/2. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185 1/2 - 186. Detto losy tryest. 104 1/4 - 104 1/2. Detto tow. żegl. parowej 544 — 545. Detto 13. wydania — — — Detto Lloyd 370 — 372. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 71. Akcyje młyna parowego wiedeń. 72 — 74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 24. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazy losy 40 złr. 84 — 84 1/2. Windischgrätz losy 27 1/2 - 27 3/4. Waldsteina losy 28 - 28 1/4. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ks. Salma losy 43 1/2 - 43 3/4. St. Genois 38 1/2 - 38 3/4. Palfego losy 41 - 41 1/4. Clarego 39 1/2 - 40. Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Usó 105 1/4 t. — Bukareszt 31 T. 264. Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 104 3/8 t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. 103 3/8. — Londyn 3 m. 10 - 11 1/2. — Medyolan 2 m. 103 1/4. — Paryż 2 m. 121 7/8. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 7 3/4 - 7 7/8. Napoleonsdor 8 10 1/2 - 5 11. Angielskie Sover. 10 16 — 10 17. — Imperyal Ros. 8 23 — 8 24.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 11. września.

Oblig. długu państwa 5% 81 1/4; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 142 3/4. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 967. Akcyje kolei półn. 1715 Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 544 1/2. Lloyd 370. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 215 do 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105 1/4 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 3/8 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan —. Marsylia 121 5/8. Paryż 121 7/8. Bukareszt —. Konstantynopol 470. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 7/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. ind. 80; detto galicyjskie 78 3/4. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 108 1/4. Pożyczka narodowa 83 7/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. —. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 210 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 5/8.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 11. września.

PP. Br. Brückmann Hen., z Wotoszczy. — Cikowski Ant., z Debicy. — Dr. Janocha Ant., z Strzelcy. — Kotkowski Wład., z Tarnopola. — Nikorowicz Karol, z Rokiety. — Hr. Ożarówski Konst., z Lacek. — Piotrowski Albin, z Karlsbadu. — JE. hr. Schlik, generał kawaleryi, z Krakowa. — Terlecki Ant., z Iłubicy. — Zaleski Leon, z Kolbajowiec.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 11. września.

PP. Dobrowolski Dol., do Bessarabii. — Dr. Janocha Ant., do Stanisławowa. — Kojewicz Ksaw., do Warszawy. — Łukasiewicz Łukasz, do Czerniowic. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Wiszniewski Tad., do Krystyanopola. — Załęski Leon, kanonik, do Drohobycza.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 10. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.43	+ 11.8°	86.7	połudn.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.05	+ 22.0°	49.4	zachodni "	"
10. god. wiecz.	326.69	+ 13.9°	79.1	połudn.-zach. "	jasno

**T E A T R.**

Dziś: Komedya niem.: „Das Vermögen ist da!“  
Dziś w Cyrku Renza wielkie przedstawienie.

**Termina**

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 14. września. Wyzierzawienie jatek miejskich w Samborze. — Licytacja na dostarczenie robót ciesielskich dla eraryum we Lwowie. — Licytacja na dostawę potrzebnych artykułów dla c. k. fabryki tytoniu w Winnikach. — Wyzierzawienie dóbr Dydiatycze w Przemyślu. — Licytacja na przewożenie artykułów eraryalnych w Jarosławiu. — Licytacja na dostawę potrzeb żywności dla wojska we Lwowie. — Wyzierzawienie dochodów miejskich za stragarskie i targowe w Samborze. — Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Stanisławowie. — Licytacja na dostawę pościeli dla wojska we Lwowie. — Wyzierzawienie stacyi myła drogowego w Bednarowie, Pasieczny, Bohorodczanach i Lanczynie w Stanisławowie.

Dnia 15. września. Wyzierzawienie spustu stawu w Nowym Jazowie w Jaworowie. — Licytacja na dostawę potrzeb dla c. k. fabryki tytoniu w Manasterzyskach. — Licytacja na pokrycie gr. kat. kościoła w Założcach. — Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Sanoka i Lička w Sanoku. — Licytacja na dostawę potrzeb dla c. k. szpitali wojskowych we Lwowie. — Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Stanisławowie. — Wyzierzawienie stacyi myła drogowego w Lachowcach, Rosólnie i Tyśmienicy w Stanisławowie.

Dnia 16. września. Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Brzozowa i Dynowa w Sanoku. — Licytacja na dostawę potrzeb dla c. k. szpitalu wojskowego w Czerniowcach.

Dnia 17. września. Licytacja dóbr Niegowice i Humenów w Samborze. — Wyzierzawienie miejskiej propinacyi piwa i wódki w Starym Mieście. — Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Rymanova i Dobromila w Sanoku. — Licytacja na wybudowanie nowego kościoła gr. kat. w Doroszowie wielkim w Żółkwi. — Wyzierzawienie miejskiej propinacyi miodu w Gródku. — Wyzierzawienie Drohobyckiej propinacyi miejskiej w Samborze.

Dnia 18. września. Licytacja na dostawę potrzeb dla c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy. — Wyzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgu Bzianki w Sanoku.

**KRONIKA.**

Z 3. na 4. b. m. nocował w Lipsku w hotelu polskim książę indyjski z swoim dworem. Nazywał się: Meer Ali Moorad Chan Tolpor, Rais of Rhyeipoor, i kazał się tytułować: Jego królewska Mość i następca tronu. Książę ten wracał do Indyi i jechał wprost do Tryestu.

— Ku przestrodze donoszą z Grątki w Prusiech: Nim dostrzeżono u nas zarazy bydła, ścigał jeden z włóścian tutejszych skórę z odeszłego bydła i skaleczył sobie rękę nożem przy tej sposobności. Wkrótce potem zachorował i po trzech dniach wyzionął ducha. Syn tutejszego wójta, który również skaleczył się przy zdejmowaniu skóry z odeszłego wołu, leży dotąd chory, ale jest nadzieja, że zostanie uratowany. Dziwna rzecz jednak, że ludziami, którzy jedli mięso z takich bydła, nie to nie zaszkożdziło.

— Pod względem poskramiania koni podaje dziennik „Landw. Dorf.“ następujące szczegóły: „Dawniej umiano poskramiać najdziksze konie. Wiązano konia przewrotnie w stajni ogonem do złobu, i przez 48 godzin ani dostawał obroku, ani mógł się położyć. U głowy jego stał ktoś zawsze i drażnił go, gdy zdawał się zasypiać. Po takiej 48godzinnej lecei dozwalał koń robić z sobą wszystko. Inny nierównie rozumniejszy, a nawet cudowny poniekąd środek jest w używaniu u Indyan na wielkich stepach amerykańskich. Jak tylko Indyanin tamtejszy złowi dzikiego konia, zaślania mu przedewszystkiem oczy rękoma i oddęcha w nozdrza. Od tej chwili staje się koń łaskawym. Środek ten rozgłosił w Europie sławny turysta Cattin, i używano go często w Anglii, a zawsze

z najlepszym skutkiem. Przestrzega się jednak, że trzeba oddęchać nie dąc w nozdrza, gdyż toby się na nie nie przydało. Przeciwnie zaś oddęch ludzki obudza widocznie jakieś przyjemne uczucie w koniu, gdyż niektóre z nich po pierwszej próbie takiej nadstawiają nawet same nozdrzów z upragnieniem.“

**Dodatek tygodniowy Nr. 37.**

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Galicya, jej ziemia, płody i ludy przez księdza Siarczyńskiego.
  - X. Stan zwierzęcy. Konie. Miot koni galicyjskich, ich stan, opatrność rządu. Bydło rogate. Stan, pielęgnowanie troskliwsze. Owce. Gatunki, curkany, cabanki; zaleta owiec galicyjskich. Kozy. Świnie: mongulica. Spis bydła. Stosunek. Zwierzęta dzikie. Ilość ubitego zwierza.
2. Statystyczne podania z aktów administracyi krajowej z r. 1857.
  - II. Produkcya a) zboża, b) plodów strączkowych, c) okopowych i innych, d) drzewa. III. Stan bydła. Produkta zwierzęce.
3. Listy z podróży archeologicznej po Galicyi przez J. Łepkowskiego.
4. Wychowanie publiczne. IX. Prywatne Zakłady naukowe, tak zwane pensye panińskie.